

Ignacy, Niepewność

Przy tobie nawet cisza brzmiała dobrze
Nie wiedzieć czemu, bałem się powiedzieć o tym głośniej
Traciłem cię naiwnie patrząc w słońce
Mówili, że nigdy nie znałem swoich potrzeb jak ty
Tak jak ty

Znów sam
W ciągach zdarzeń i dat
Poukładać chcę nas
Zapisuje każde słowo
Bez szans
W ustach gorzki smak
Zanim dogoni nas
Obojętność

Nim zapomni o nas świat
Chcę jeszcze raz
Uwierzyć w to co trwałe
Nieistotnej rzeczy stan
Niepewność, strach
Nie ważne, to co dalej

Przy tobie każdy uśmiech był na serio
Nie dotykało mnie co mówią, dla mnie wszystko jedno
To kwestia czasu nim trafimy w sedno
Chcę spróbować, czym jest pewność jak ty
Tak jak ty

Znów sam
W ciągach zdarzeń i dat
Poukładać chcę nas
Zapisuje każde słowo
Bez szans
W ustach gorzki smak
Zanim dogoni nas
Obojętność

Nim zapomni o nas świat
Chcę jeszcze raz
Uwierzyć w to co trwałe
Nieistotnej rzeczy stan
Niepewność, strach
Nie ważne, to co dalej